NOVA ET VETERA

Numer 63

GAZETA WARSZAWSKA

We Srzodę Dnia 9 Sierpnia Roku 1786.

Z Warſzawy dnia 9. Sierpnia.
JJ. PP. Deputaci, na przyſzły Trybunał Koronny obrani, ſą naſtępuiący: Z Woiewodztwa *Krakowſkiego* Małachowſki Stta Opoczyńſki. Z *Poznańſkiego* Niegolewſki Stta Powicki. Z *Sandomirſkiego* Mikutowſki Piſarz Ziemſki Radomſki. Z *Kaliſkiego* Wilkońſki Kaſztelanic. Z *Gnieźnieńſkiego* Zakrzewſki Piſarz Grodz: Kościańſki. Z *Sieradzkiego* *Tymowſki*. Z *Łęczyckiego* *Trzcinſki*. Z *Brzeſkiego Kuiaw:* Słubicki Namieſtnik Kawaleryi Narodow: Z *Kiiowſkiego* Popiel. Z Ziemi *Dobrzyńſkiey* Paprocki. Z Ziemi *Chełmſkiey* Łopuſki Z *Wołyńſkiego* Rohozińſki. Z *Podolſkiego* Swieykowſki Kaſztelanic Kamien: Z *Lubelſkiego* Suchodolſki Szambelan. Z *Płockiego vacat.* Z *Mazowieckiego* Jabłońſki Piſarzewicz Łomżyńſki, Klicki Cześnik Rożańſki. Z *Podlaſkiego* Zalewſki Sędzia Ziem: Drohicki. Z *Rawſkiego* Łączyńſki Porucznik Gwardyi P. K. Z *Bracławſkiego* Janczyńſki Sędzia Grodz: Lubelſki. Z *Czerniechowſkiego* Skąpſki.

Z Paryża dnia 14. Lipca. Nie maiąc iuż tu oſoby Pana *Caglioſtro*, iego przynaymniey niektoremi Anekdotami *Paryż* naſz zabawiaſię. Między innemi, ieſt też naſtępuiąca. Pewny Lekarz, nazwany od Pana *Cagliostro* ſzarlatanem, wyzwał go na poiedynek. Wyzwany, taką dał wyzywaiącemu odpowiedź: *Nauczę cię, iak maią Lekarze poiedynkować.*

Zolnierze poiedynkuią, chcąc ukazać, kto z nich lepszy Kawaler. Lekarze maią tak poiedynkować, żeby ſię pokazało, ktory z nich lepſzy Lekarz. Zolnierze odprawuią poiedynek kulami; a Lekarze powinni go odprawować pigułkami. Stańmy oba na placu. Dam ci ią tam moię pigułkę, żebyś ią połknął; ty zaś dasz mi pigułkę ſwoię, a ia ią wzaiemnie połknę. Ty ſię potym ratuy od trucizny moiey; ia zaś będę ſię ratował od twoiey. Kto ſię lepiey wyratuie, ten będzie doſkonalszy Lekarz, a tym ſamym lepſzy w ſztuce Doktorſkiey Kawaler. Lekarz, nie chciał wyniść na pigułki; a Pan *Caglioſtro*, nie wyſzedł na kule.

Z Medyolanu dnia 5. Lipca. Trwa zawſze pogłoſka, że Kollegiaty maią być kaſſowane; naprzod mnieyſze, a potym większe. Dochody ich, będą obrocone na wyżywienie Zakonnikow z iałmużny żyiących, ktorym kweſta ieſt zakazana.

Z Hagi dnia 14. Lipca. Syn Hrabiego *de Vergennes*, powinienby tu znaydować wiele ukontentowania. Każdy z zagranicznych Miniſtrow ſtara ſię dawać dla niego uroczyſte feſtyny. W ſamey rzeczy, pomimo iego wrodzoney przyiemności y zaſług oſobiſtych, dość ieſt ztąd zalety dla Vice-Hrabiego *de Vergennes*, iż ieſt ſynem tak zacnego y ſławnego dziś oyca.

Z Wiednia dnia 15. Lipca. Jm barziey Ceſarz Jmć w ſwoiey podroży zbliża ſię do *Bannatu* y *Bukowiny*, tym mocnieyſze daie wſparcie z oycowſkiey troſkliwości w nędzy zoſtaiącym poddanym. Słyſzeć y czytać można o tych nędzach, pochodzących z niedoſtatku chleba y nadzwyczayney drogości, ktore ſą w tamecznych okolicach. W *Kroacyi* y w *Sklawonii*, Ceſarz Jmć miał ſię formalnie ogłosić, iż wcale nie ieſt iego myślą, wprowadzać do tego narodu, owo ſyſtema, ktore podał Generał *Genney*. Mówią, iż Monarcha poſpieſza ſwą podróż.

Tylko co miało wychodzić z *Semlinu* do *Wiednia 6.* wielkich ſtatkow ładownych, alić przeciwny przyſzedł rozkaz, aby ſię ieſzcze zatrzymały. Wkrotce dowiemyſię o przyczynie; tym czaſem, ten rozkaz, rozmaitych domyſłow ſtał ſię okazyą, y iuż mówić poczynaią, że ładunek tych ſtatków, ma być obrocony na pomnożenie zapaſów (obficie iuż bez tego napełnionych) tamecznych magazynow, co niektorzy maią za prognoſtyk bliſkiey woyny *Tureckiey*.

Niedawno wyſzło było drukowane piſmo krytyczne, maiące tytuł: *Powolne uwagi, tyczące ſię przeſtępſtwa y kary Oberſtleytnanta Szekelly*. Ponieważ w tym piſmie ſię dowodzi, iż Dekret na niego ieſt zaſurowy, y oſoba Monarchy wielką przez grube w nim wyrazy ponoſi obelgę, przeto od Zwierzchności zoſtało toż dzieło, y ieden iego exemplarz zaraz był poſłany Monarſze. Teraz przyſłane ieſt pozwolenie, publicznie to piſmo przedawać, y ów nieſzczęśliwy *Szekelly*, otrzymał

łaſkę y ulżenie, czyli ułagodzenie ſwey kary.

Warta tuteyſzey policyi, ma być pomnożona 100. ludźmi, y ieſzcze nowych 50. teyże Policyi konnych żołnierzy ma być uſtanowionych.

Z Bruxelli donoſzą, iż meldował ſię pewny barzo bogaty żyd z *Amſterdamu*, że chce kupić Zamek, zwany *Gand*, ſytuowany w *Flandryi*, y ma intencyą tam założyć ſabrykę. Już oprócz tego, od czaſu, jak zagraniczne towary zakazane zoſtały, rozmaite ſabryki w *Niderlandzie* ſą wprowadzone, częścią od *Holendrow*, częścią od *Francuzow*.

Z Auſtryi dnia 15. Lipca. Za ſtaraniem Ceſarſkiego Generalnego Konſula w *Lizbonie* JPana *de Stockqueler*, formuie ſię pewne Towarzyſtwo względem wywozu do *Portugalii Czeſkiego* płotna y drylichów.

Barziey, aniżeli ſię ſpodziewano, udały ſię żniwa w *Auſtryi*. Owoców ieſt moc wielka, y na podziw w tym roku urodziły wina.

Z Hagi dnia 22. Lipca. Hrabia *de Salm* powrocił z *Francyi*; korpus iego podobno zoſtanie zredukowane, tak iak y inne.

Z Londynu d. 18. Lipc. Gdy Xiąże Jmć *de Wallis* przybył do *Brigthelmſtone*, bito we dzwony, a nazaiutrz wſpaniała była illuminacya. Podług naſzey ſobotniey Dworſkiey Gazety, pokoy między *Hiſzpanią* y *Algierem*, zoſtał podpiſany dnia 18. Czerwca.

Ta nowina ieſt bez ſundamentu, iż Xiąże *de Dorset*, nie powroci iuż na dawny ſwoy urząd Miniſtra przy Dworze *Werſalſkim*, przyiachał on bowiem tylko na krotki czas do *Londynu*, dla ſwych partykularnych intereſow, y jak tylko ie ułatwić potrafi, poſpieſzy znowu nazad do *Paryża*, na ſprawowanie dawnego ſwojego Urzędu Miniſtra Dworu naſzego.

Z Werſalu d. 19. Lipca. Krolowa Jeymć, w tak dobrym teraz zoſtaie zdrowiu, iż dnia dziſieyſzego dawała audyencyą wſzyſtkim tym oſobom, ktorym wolne ieſt *entré*, czyli weyście, do Krola y do Krolowey.

Z Paryża dnia 21. Lipca. Rozumiano, że Pan *de Linguet* więcey iuż niebędzie widziany we *Francyi*, z przyczyny, iż tak śmiało piſał przecwko *Baſtylii*, alić on d. 18. teraźnieyſzego mieſiąca, znowu tu przybył. Charakter iego, w którym zoſtaie, iako Ceſarſki Bibliotekarz, y przywiezione przez niego liſty, tyle mu zabeſpieczą bytność iego w *Paryżu*, ile tylko będzie potrzeba. Z okazyi iego przybycia do naſzey Stolicy, wiele tu mówią.

Na dniu wczorayſzym wieczorem, Parlament *de Bordeaux* miał mieć audyencyą w *Werſalu* u Krola Jmci, ale niektorzy mówią, że taż audyencya, na nieiaki czas odłożona zoſtała. Tenże Parlament był barzo grzecznie przyimowany od wſzyſtkich Panow Dworſkich, co ieſt znakiem, iż y od Krola Jmci także łaſkawie zoſtanie przyięty.

Hamburga d. 26. Lipca. Umarł w *Parmie Filip* ſyn Xiążęcia *Parmeńſkiego* narodzony w roku 1783. dnia 22. Maia. *W Wenecyi* także życie ſkończył *Polſki* Pan Auguſt Graff *Moszyńſki*, przeſzły Stolnik Kor: z *Neapolu* powracaiący do *Warſzawy*.

Z Paryża d. 12. Lipca. Hrabini *de Valois*, to ieſt dziſieyſza nieſzczęśliwa Pani *de la Motte*, na tym mieyſcu w Domu *Salpetriere* ieſt oſadzona, ktory nazywa ſię *la Grande-Force*. Ma ona tam w kompanii 400. kobiet, równie iak y ona smaganych y piątnowanych. Ci, ktorym wolno tam wchodzić, widzieli ią w grubym ſukniſku y w trzewikach drewnianych czyli *ſabots*, ale włoſy na głowie miała całe, gdyż głowy iey nie ogolono. Upokorzona wprawdzie ona ieſt, lecz wielce ſpokoyna, robotą feſtonow bawiąca ſię. Tey ſpokoyności ta ieſt przyczyna, iż zabrała guſt (nad czym wielką część dnia trawi) do czytania nieoſzacowaney owey kſiążki (ktorą *Kempizyuszem* zowią) pod tytułem *O naśladowaniu Chryſtusa Pana*. Jeſt to więc nowy dowod tego, co niegdy o tey kſiążce (idąc za świadectwem y za doświadczeniem wielu zacnych oſob) napiſał Henryk *Sommalius*, iż ta mała kſiążeczka, tak wielkiey ieſt dzielności, że w iakichkolwiek naywiękſzych ſmutkach y przykrościach zoſtaiący człowiek, przeczytaniem iednego tylko iey Rozdziału, y to byle iakiego, treſunkiem w otworzeniu kſiążki napadłego, wielkiey zaraz pociechy doznaie, y wſzelkiego ſmutku pozbywa ſię. *Audivi ego non raro, Viros Optimos, & in Auctorum optimorum lectione diu multumq; verſatos, qui de hoc Opuſculo dicerent: se, cum mæſtitiâ animi, vel moleſtiis aliis afflicti, affectiq; fuiſſent; ſubitò lectione uniûs modo Capitis, in quod forte incidiſſent, mærorem omnem abſterſiſſe, animumq; a moleſtiis avocaſſe.* (*)

(*) Tylu Wielkich Mężow, wyſoką nauką y cnotą zaſzczyconych, ktorzy przez trzy Wieki kwitneli, tego powszechnie było zdania, że ta kſiążka, ktorą *Kempizyuſzem* zowiemy (po *Piſmie* S. mianowicie po *Ewangelii*) przewyższa wſzyſtkie *Aſcetyczne* kſięgi ſwą proſtą ale dziwnie mocną dzielnością, w prowadzeniu człowieka do doſkonałości Chrześciańſkiey. Zadna kſiążka nad tę, nie była tyle razy w rożnych formach przedrukowana; żadna na tyle języków przetłumaczona. Na *Grecki* język przełożył ią Jerzy *Mayr Jezuita*. Drugi z tegoż Zakonu Miſsyonarz, będąc w intereſie wykupienia Chrześciańſkich więźniow u Krola w *Maurytanii*, gdy był od niego zaprowadzony do tameczney wielkiey Biblioteki, z wielkim tegoż Miſſyonarza zadziwieniem ukazał mu Krol Kſiążkę *Kempizyuſza*, na język *Turecki* przełożoną, mowiąc: „ Tę Kſiążkę, więcey ia ſzacunię, niż całą moię *Mahometańſką* Bibliotekę. „ Wyſzło to dzieło naprzod około Roku 1420. ale bez imienia Autora. Wyszła zaraz nieźliczona liczba edycyi po rozmaitych kraiach; y podług zdania Drukarzow, w iednych wyrażony był Autor *S. Bernard*, w drugich Jan *Gerſon* Kanclerz *Paryſki* w dwoch czy trzech Edycyach Jan *Gersen* Zakonu *S. Benedykta*, a więcey niż w sto Edycyach Tomaſz *A Kempis Kan: Reg: S. Auguſtyna*. Po długiey między Literatami o Autorze tey Kſiążki woynie, aż do Parlamentu *Paryſkiego* wytoczony, ieſt za Tomaszem *A Kempis* Dekret tegoż Parlamentu R. 1652. d. 12. Lutego, ſą za nim *Acta Litteraria Lipſienſia* R. 1725. w Mieſiącu Lipcu; ſą *Acta Litteraria Trevoltienſia* R. 1726. w Mieſiącu Maiu; ieſt y zdanie *Benedykta XIII.* na Koncylium *Lateraneńſkim* R. 1725. odprawionym.

Numer 63.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We Srzodę Dnia 9. Sierpnia R. 1786.

Z Warszawy d. 9. Sierp: Sęstwo Ziemskie *Lubelskie*, po śmierci J.Pana Jacka *Trembińskiego* wakuiące, JPanu Andrzeiowi *Koźmianowi* Podsędkowi Ziemskiemu tegoż Woiewodztwa, iednemu z czterech Kandydatow, iest konserowane.

Z Strażburga d: 17. Lipca. Excerpt Dekretu w sławney sprawie Xiążęcia Kardynała *de Rohan* Biskupa tuteyszego, co się tycze osoby iego, przysłany iuż tu iest dnia wczorayszego od Parlamentu *Paryskiego*, ze wszystkiemi solennościami na pargaminie pisany, y od Officyalistow tegoż Parlamentu autentycznie podpisany. Dziś zaraz tuteysza wielka Kapituła zebrała się. y ten tak wielkiey wagi Dokument, do swych Aktow uroczyście y urzędownie wprowadziła. Wysłano zatym rozkaz do wszystkich Officyalistow Biskupstwa tuteyszego, ażeby rachunki swe zdawali Xiążęciu Kardynałowi Biskupowi, y ażeby od niego rozkazy odbierali, iako od swego Pana. Rozesłano także o tym Uroczyste Obwieszczenia, ażeby po wszystkich mieyscach publicznie były pozawieszane.

Z Paryża d. 13. Lipca. Dnia wczorayszego rozdawano drukowany sławny Dekret pod datą dnia 31. Maia. Niemogł on być expedyowany y podpisany prędzey, aż 4. miesiąca, y ledwo 6. dnia został podpisany przez Generalnego Prokuratora. Był on drukowany y publikowany kosztem Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, y Hrabiego *de Caghostro*, ktorym ta publikacya autentyczna ich niewinności y usprawiedliwienia, kosztuie do 24,000. *Liwrow*.

Z Włoch dnia 9. Lipca. Listy z *Algieru* pisane donoszą za wcale fałszywą, tę nowinę, iż *Dey Algierski* chciał się wyłamać z pod hołdu *Porty*. Gdy Poseł *Otomański* w przeszłym miesiącu Maiu, doniosł mu o rozwiązaniu iedney Sułtanki, znaczne mu dał, za to oznaymienie, prezenta, y dla okazania ukontentowania z tey nowiny, ognia Artyleryi kazał dawać w Zamku.

Z Paryża d. 21. Lip: Hrabia *d'Artois* nie dawno iadąc na koniu, ktory po *Angielſku* był ſiodłany, ſpadł z niego, z przyczyny, iż nie był koń dobrze podpięty. Przez to ſpadnienie, doſtał w nodze wielkiey kontuzyi, ale po puſzczeniu krwi, dość dobrze znowu mieć ſię począł.

Skrypt Pana *de Launay*, ieſt bez imienny, y niewart żadney uwagi, gdyż nic innego w nim ſię nie znayduie, procz ſamey tylko obelgi przeciwko P. *deCaglioſtro.*

Mówią, że Xiąże Jmć *de Wallis* w *Paryżu* ieſt ſpodziewany, ktory ma intencyą przybyć dla oddania wizyty Xiążęciu Jmci *d'Orleans. Angielſkie* gazety donoſzą, że przeciwnie ſię ſtanie, to ieſt, że Xiąże Jmć *d'Orleans*, wyiedzie do *Londynu*, dla odwiedzenia Xiążęcia *de Wallis.*

Ow *Meſmer*, o ktorym dawniey tak wiele piſano, znowu ſię teraz znayduie w *Paryżu*; lecz tą drugą razą, nie znaydzie iuż tyle kredytu dla ſwego Magnetyzmu. Do razu tylko, ſztuka uchodzi.

Z Hagi d. 25. Lipca. Mówią o pewnych nowych wielkich barzo intereſach, ktore maią układać ſię po Gabinetach *Wiedeńſkim, Peterzburſkim* &c. y ſą okazyą licznych deliberacyi; ſkutku z nich ktory wyniknie, oczekuiemy.

Z Londynu dnia 18. Lipca Liſty autentyczne, z *Paryża* za pewną rzecz twiedzą, że Artykuły Handlownego Traktatu między *Angliią* y *Francyą*, ieſzcze nie ſą podpiſane.

Z Lizbony dnia 28. Czerwca. Krolowa Jeymć znowu poczęła ſię zatrudniać politycznemi intereſami Rządu, ktora po upuſzczeniu kilka razy krwi, w dobrym teraz znayduie ſię zdrowiu. Xiężna Jeymć *Brazylii*, rozpoczęła używanie kompieli *d' Alcacairas*. W tych dniach przybył tu okręt ieden *Portugalſki* z *Macao*, a drugi z *Bengalu.*

Z Kadyx dnia 27. Czerwca. Pułkownik *Hiſzpańſki Don A. de Alcedo*, wydaie teraz Geograficzno Hiſtoryczny Słownik o *Ameryce*, we dwunaſtu częściach; z ktorych pierwſza iuż wyſzła, y z powſzechną wſzyſtkich pochwałą przyięta zoſtała. Autor tego dzieła przez lat 20. woiażował po wſzytkich kraiach, y ſpiſywał ſobie wſzelkie rzeczy godne uwagi.

Mówią, że Kollekcya wſzyſtkich względem Duchowieńſtwa wyſzłych u Ceſarza Jmci *Rzymſkiego* Rozporządzeń, z rozkazu naſzego Dworu, na ięzyk *Hiſzpańſki* będzie przełożona, dla pożytecznego ich użytku.

Z Bruxelli d. 21. Lipca. Naſze Xięſtwo Jchmć iuż powrocili z *Spaa*, y wkrotce iechać maią do *Paryża*, gdzie przez kilka tygodni zabawią. Arcy Xiąże Jmć *Ferdynand* z małżonką ſwoią, pierwſzych dni Sierpnia z *Spaa* wyieżdżaią do *Holandyi.*

Z Wenecyi dnia 12. Lip. Bey *Tunetańſki* przez oſtatnie bombardowanie miaſta *Sfax*, nietylko że ſię wcale niepoddał, ale owſzem ſwoie pretenſye powiękſzył y pomnożył; bo oprocz dawniey żądanych ſtu tyſięcy *Cekinow*, ieſzcze 50,000. żąda, a to za nadgrodzenie ſzkod w tym mieście przez bombardowanie poczynionych. Ogłoſił ſię ieſzcze, iż powiele razy *Wenecka* Eſkadra będzie bombardowała iakiekolwiek iego miaſto, za każdą razą po 50,000. *Cekinów* do dawnych ſwych u Rzeczypoſpolitey pretenſyi będzie przydawał.

Liſty z *Dalmacyi* donoſzą, że tam głoſić poczęto, iż Ceſarz Jmść, dla zakończenia intereſſu względem granic, uzbroioną ręką chce wtargnąć do *Bosnii* z 60,000. woyſka. W tych dniach Senat odebrał umyślnego Kuryera z *Wiednia*, przez którego przywiezione liſty, ieſzcze nie ſą wiadome.

Mowią, że Xiąże Jmść *Parmeńſki*, wyiedzie do *Madrytu*, y tam przez cztyry lata bawić będzie; małżonka zaś iego, przez czas męża w *Madrycie* bytności, ma bawić w *Jnſpruck* przy ſwoiey ſieſtrze Arcy-Xiężney *Maryi Elżbiecie.*

Z Węgier dnia 6. Lip. Dnia wczorayſzego Ceſarz Jmć w dobrym zdrowiu ſtanął w *Semlinie*, gdzie ſam odbierał wiele rozmaitych Supplik y Memoryałow. Monarcha pod ſwoię tam bytność, odebrał expedycyą z *Stambulu.*

Z Wiednia d. 19. Lipca. Między wielą cudzoziemcami, ktòrzy przed odiazdem ztąd Ceſarza Jmci byli tu przytomni, liczy ſię y *Polſki* Pan, Xiąże Jmść *Sanguſzko*, ktòry w dzień *Bożego Ciała* Ceſarzowi Jmci był prezentowany. Mowią, że on tu przyiechał z proiektem, iakby *Dnieſtrem* na *Morze Czarne* ſprowadzać produkta *Gallicyiſkie*.

Powiadaią teraz, że Ceſarz Jmść ſam niepoiedzie do *Gallicyi*, ale zlecił Generalnemu Kommendantowi tego Kroleſtwa, ażeby trzymał Rewią nad tamecznym obozem.

Generał Hrabia *de Brown*, ktory z Ceſarzem Jmcią zoſtaie w teraznieyſzey podroży, ieſt ſynem *Roſſyiſkiego* Feldmarſzałka y Gubernatora *Ryſkiego.*

W *Gallicyi* w *Stryer Werbberzirk*, wielki głod panuie, z ktorego na kilka tyſięcy ludzi wymarło. Wſzyſtkie zboże, ktore z *Polſkiey* dla tych nieſzczęśliwych ludzi bywa przyſtawowane, nie tylko wolne ieſt od wſzelakiego cła, ale też Gubernium na każdym korcu naddaie po cztyry *Graycary*. Ten głod ſzerzy ſię do *Bukowiny* y *Podola*; Mimo ſzkody, ktorą przez to ma Dwor na puł Milliona, Ceſarz Jmść na ſto tyſięcy iuż wydał na zapomożenie tych nieſzczęśliwych ſwych poddanych.

Z Pragi dnia 26. Lipca. Przez uſtawiczne dżdże, *Mołdawa* iuż na połtora łokcia przybrała. Lękaią ſię, ażeby woda z gor nie ſprawiła zalewu.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 9. Sierp: R. 1786.

W Kamienicy Nro 336. na *Nowym Mieście* naprzeciw Ratuſza ieſt całe pierwsze piętro z Salą wielką meblowane, oraz z ſtaynią, wozownią, y wſzelkiemi wygodami do naięcia. Życzący ſobie naiąć, niech ſię nda do Pani *Salwadorowey* w teyże Kamienicy.

Swieżo przybyłe z zagranicy barzo ſkuteczne znayduie ſię lekarſtwo, nazwane *Eſſentia Miraculoſa Coronata* pod dozorem JP. *Dratża* Sekretarza Poczty w *Warſzawie* mieſzkaiącego na Pocztamcie, w wielkiey w małey kwocie, do ktorego proſto y przez liſty udać ſię można. Flaszeczka iedna tego przednjego a niesfałſzowanego lekarſtwa kosztuie Złł: 2 y poł.

Ponieważ Krol Jmć *Pruſki* raczył także Fabrykę farby lakmuſu y raffineryą boraxu P. Jana Gotffryda *Braumüllera* w *Berlinie* udarować wolnością od Akcyzy y Cła na teraz iego w kraiu y za granicą rozſyłać maiące ſię towary; upraſza przeto wſzyſtkich tenże Fabrykant, o obſtalowanie, a upewnia o ſkuteczney uſłudze. Robi tenże, wſzelkie gatunki czerwonego y czarnego laku.

JPan Jozef *Radzimińſki* Sędzia Ziemſki Woiewo: *Gnieźnień:* założywſzy Miaſto Nowey Kolonii *Radzimin* w Powiecie *Kcyńſkim* nad granicą *Prus* Wſchodnio-Zachodnich pod *Kcynią* leżące, z hoynego łaſk ſzafunku Nayiaśnieyſzego Krola łaſkawie nam panuiącego (ktorego ſzczegulną troſkliwością ieſt około dobra kraiowego czynić zabiegi) otrzymał do teyżeKolonii Przywiley na Targi tygodniowe w każdy poniedziałek odprawiaćſię miane, tudzież Jarmarkow ośm do roku na konie, bydło, y rożne kraiowe y zagraniczne towary. Iako to pierwſzy Jarmark dnia 23. Stycznia. 2. dnia 20. Marca. 3. dnia 3. Maia w dzień *Znalezienia S. Krzyża* (ktory tak przez Wigilią iako ſam dzień tegoż Swięta odprawiać ſię będzie) 4. we wtorek po *Zielonych Swiątkach.* 5. dnia 17. Lipca. 6. dnia 16. Sierpnia. 7. dnia 14. Września w dzień *Podwyżſzenia S. Krzyża* (ktory także y przez Wigilią ſtać będzie) 8. dnia 7. Grudnia. Z tych Jarmarkow ieden odprawił ſię teraz we wtorek po *Zielonych Swiątkach*, na ktorym procz znaczney kompanii z oſob obywatelſkich Woiewodztwa tego dyſtyngwowanych przeſzło w liczbie 200. ktorych JPan Sędzia zaproſiwſzy na obiad u kilku ſtołow traktował, przy ſpełnianiu zdrowia Nayiaśnieyſzego Pana z wydaniem kilkokrotnym ognia z harmat. Byli też nietylko kupcy z towarami tak kraiowemi iako zagranicznemi licznie zgromadzeni, ale y ſamego poſpolſtwa na kilka tyſięcy znaydowało ſię. Targi zaś y inne Iarmarki w ſwoich czaſach odprawiać ſię będą, na ktore wolny przyiazd każdemu bez opłaty pozwolony ieſt.

Dworek drewniany z Officyną w tyłach murowaną, po niegdy *Sł: Matyſzewſkich* Małżon: pozoſtały, na Juryzdykcyi *Ordynackiey* przy Ulicy *Nowy Swiat* rzeczoney, pod liczbą 130.., ſtoiący z rezolucyi Urzędu Burm: Radzieckiego pomienioney Juryzdykcyi *Ordynackiey* do ſprzedania przez plusofferencyą ieſt deklarowany. Zyczący ſobie nabyć, może wcześnie do Kancellaryi przerzeczonego Urzędu *Ordynackiego* zſzedſzy, tamże ſwą offerencyą w Xięgach zapiſać. Termin licytacyi w Urzędzie oznaczony przez Dekret, ieſt na dzień 16. Sierp: r. 1786.

W Aptece Ur: Franciſzka *Waſilewſkiego* Med: Dok: znayduie ſię świeża woda *Spaſka*, w tych dniach ſprowadzona, nie fabrykowana, ktorey w teyże Aptece na *Podwalu* przy *Krakowſkiey* bramie za ſprawiedliwą cenę doſtać można.

Dzieło Peryodyczne pod tytułem *Dziennik Handlowy* dla niektorych zatrudnień niemogło wprawdzie według zamiaru y nayuſilnieyſzey chęci wydawaćſię co mieſiąc, ale teraz gdy wſparte łaſką Nayiaśn: Pan, y donieſieniami licznemi zaſzczycone zoſtało od gorliwych obywatelow, z oświadczeniem ukontentowania względem podiętey tey pracy, wychodzić będzie iuż odtąd regularniey, ktorego Część VI. będąc iuż w druku, wkrotce iuż wyidzie, y Gazetą uwiadomi ſię. Wyszłych zaś dawniey pięciu Części tego dzieła, można zawſze doſtać w Expedycyi Dziennika na Ulicy *Zakroczymſkiey* w kamienicy P. *Piotrowſkiego* Patrona Marſzał: Nro 1858. Preunmeratorowie na to Dzieło, będą w tey 6. Części wyrażeni, ktorym iako wſpołpomocnikom do wychodu Dzieła tego naypoźnieyſza potomność winna będzie wdzięczność.